

Prof. dr hab. Marek Kornat  
Instytut Historii PAN  
Rynek St. Miasta 29/31  
00-272 Warszawa  
Tel: 0048 692429927  
E-mail: [m\\_kornat@o2.pl](mailto:m_kornat@o2.pl)

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Kamila Andrzejczaka  
o poglądach ustrojowych i gospodarczych Ignacego Matuszewskiego**

Ignacy Matuszewski – oficer II Oddziału Sztabu Generalnego, polityk, minister i pisarz polityczny – nie doczekał się dotychczas żadnego opracowania biograficznego, za wyjątkiem szkicu w „Polskim Słowniku Biograficznym”, pióra Zbigniewa Landaua (PSB, t. XX). Już z tego powodu na uznanie zasługuje pomysł rozprawy doktorskiej o jego życiu. Nie może przecież być wątpliwości co do tego, iż postać ta pozostaje jedną z najważniejszych osobistości obozu rządzącego Polską po roku 1926. Na polu myśli politycznej jest ona wyraźnie niedoceniona.

Mając świadomość tego stanu rzeczy z tym większą więc ciekawością przychodzi mi przystępować do oceny rozprawy doktorskiej p. mgra Kamila Andrzejczaka, a zatytułowanej *Myśl polityczna Ignacego Matuszewskiego*. Napisana pod kierunkiem dra hab. Władysława T. Kuleszy, jest ta praca pierwszym usiłowaniem rekonstrukcji koncepcji politycznych polityka i publicysty, którym tak mało interesowała się polska historiografia. Z tego co mi wiadomo, wybór pism Matuszewskiego przygotowuje Sławomir Cenckiewicz, ale jak dotychczas wydawnictwo to nie doszło do skutku.

**I.**

Studium p. Andrzejczaka liczy 156 stron, co pozwala przyjąć, iż mamy do czynienia z pracą raczej zwięzłą. Rozważania swoje autor słusznie zdecydował się poprzedzić zwięzłym szkicem biograficznym swego bohatera (s. 7—19). Zasadniczy zaś wykład dał nam doktorant w dwóch częściach, analizując najpierw myśl ustrojową Matuszewskiego a następnie jego poglądy i koncepcje gospodarcze.

W swoim postępowaniu badawczym mgr Andrzejczak kierował się zasadami warsztatu historyka. Sięgnął po źródła archiwalne przechowywane w Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Podstawowy zrąb źródłowego materiału stanowiły pisma Matuszewskiego, dostępne w postaci publikacji. Ważnym źródłem dla doktoranta stała się prasa polityczna doby II Rzeczypospolitej. Autor opiniowanej rozprawy sięgnął również do wspomnień i pamiętników z epoki, jakie przynosiły rozmaite naświetlenia postaci będącej bohaterem jego pracy.

Jako autor opracowania o Matuszewskim, selektywnie wyzyskał mgr Andrzejczak historiografię do zagadnień II Rzeczypospolitej.

Uwagi na marginesie bibliografii są potrzebne. Po pierwsze, wspomnienia i pamiętniki powinny być podane zaraz po źródłach publikowanych a przed zestawieniem zawierającym opracowania. Po drugie, publikacja Józefa Łaptosa (*Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d'Orsay*, Warszawa 1993) zaliczona być winna do źródeł publikowanych a nie do opracowań (s. 154). Zapewne każdą bibliografię można by uzupełniać. Każda nieuchronnie jest selektywna. Wydaje się jednak konieczne upomnieć się jeszcze o taką pozycję jak *Diariusz i Teki Jana Szembeka* (t. I—IV), publikowane w Londynie w latach 1964—1972, w opracowaniu Tytusa Komarnickiego i Józefa Zarańskiego. Nie widnieje w bibliografii również „Polski Słownik Biograficzny” i wspomniany już przez nas artykuł Zbigniewa Landaua. [Autor zna i powołuje się na inny artykuł tego historyka, ogłoszony w czasopiśmie „Finanse” w 1974 r.].

W przypadku powoływania publikacji o charakterze źródła publikowanego, pamiętnika, czy relacji – należy podawać wydawcy, który je opracował. Np. w przypadku *Diariusza 1919—1935* Kazimierza Świtalskiego byli to Andrzej Garlicki i Ryszard Świętek a uzupełnienia zapisków tego polityka dali nam w postaci publikacji niedawno Włodzimierz Suleja i Paweł Duber (K. Świtalski, *Diariusz. Uzupełnienie z lat 1919—1932*, Warszawa 2012).

Oczywiście źródła do biografii Matuszewskiego znajdują się również na uchodźstwie – głównie w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, ale skoro autor zrezygnował z analizy emigracyjnej fazy życia swego bohatera, to też nie miał obowiązku do tych akt sięgać.

## II.

Szerszego i tym samym osobnego potraktowania wymagałaby myśl Ignacego Matuszewskiego z problematyki polityki zagranicznej. Wystarczy wspomnieć na tym miejscu

jak bardzo ważne były jego niektóre wypowiedzi w tej materii, że odwołam się do kapitalnego tekstu: *Drogi Polski (na marginesie exposé Ministra Spraw Zagranicznych, wygłoszonego 15.II. w Komisji Zagranicznej Sejmu)*, „Polityka Narodów”, t. I, z. 1—2, 1933, s. 4—5. O sprawach tych nie znajdujemy u mgr Andrzejczaka żadnej refleksji.

W moim przekonaniu myśl polityczna Ignacego Matuszewskiego to oczywiście koncepcje z doby II Rzeczypospolitej, ale też z czasów pobytu na uchodźstwie. I w tej ostatniej fazie jego życia powstały ważne wypowiedzi jak choćby na temat konfliktu polsko-sowieckiego. Wymagały więc one również objęcia uwagą autora omawianej rozprawy doktorskiej. Upatruję w tym pominięciu lat 1939—1946 poważny mankament pracy. Główne teksty z tego okresu – dodajmy – zebrano w tomie: *Wybór pism* (Nowy Jork 1952) a więc sześć lat po śmierci Matuszewskiego. Można było je poddać analizie, nawet nie sięgając do prasy emigracyjnej, na łamach której drukował on swoje przemyślenia.

Wspominając, iż Matuszewski był świetnym oratorem, należy dodać, iż był to również – a może przede wszystkim – znakomity stylista, co tak dobitnie odsłaniają nam jego teksty polityczne.

Poglądy autora recenzowanej pracy są ogólnie przekonujące.

Nie mam zastrzeżeń do tekstu biograficznego wprowadzenia jakie dał mgr Andrzejczak na początku swej pracy.

Autor recenzowanej pracy koncentruje się w swych rozważaniach na antyliberalnych wątkach publicystyki politycznej Matuszewskiego, ale nie zapomina też o antykomunistycznej tendencji jaka je ożywiała. „Komunizm w Polsce jest politycznie zbrodnią od momentu kiedy związał się paragrafami 3-ciej Międzynarodówki. Świadomie, czy nieświadomie, każdy komunista jest ślepym i powolnym narzędziem obcego mocarstwa” – to stwierdzenia, które słusznie autor przytacza (s. 23).

„Komunizm przekreśla demokrację jako zasadę, kapitalizm minuje ją od wewnątrz drogą korupcji; komunizm niszczy, kapitalizm kupuje” – pisał Matuszewski (s. 23). Jako polityczny conceptualista, nie opowiadał się on za dyktaturą, ale rozprawiał o alternatywie dla liberalnej demokracji, którą postrzegał jako system zbankrutowany.

Poświęconą zagadnieniom ustroju państwowego publicystykę Matuszewskiego ożywiała idea wzmocnienia władzy rządowej (wykonawczej) – w myśl nadrzędnych założeń programowych obozu piłsudczykowski. Nie kwestionował jednak doktryny suwerenności ludu, a nawet przywiązany był do zasady akceptacji władzy przez społeczeństwo (s. 24). Nie sposób jednak nie stawiać sobie pytania, jak tę akceptację zapewnić skoro znosi się zasadę alternacji władzy na drodze aktu wyborczego.

Matuszewski był konsekwentnym republikaninem, co sytuuje go przeciw koncepcjom takich konserwatystów i zwolenników rządów marszałka Piłsudskiego jak np. Stanisław Mackiewicz czy Adolf Bocheński. Opowiadał się przeciw monarchizmowi, gdyż monarchia i silna władza utożsamiały się jedynie w dobie absolutyzmu. Monarchia konstytucyjna „z natury rzeczy ma mniejsze możliwości stworzenia silnej władzy wykonawczej niż logicznie rozbudowany ustrój republikański” (s. 22).

Do ciekawszych wątków pracy należą rozważania przypominające własny projekt ustawy zasadniczej dla Polski, jaki stworzył Matuszewski i przedstawił na znanej konferencji ustrojowej pod przewodnictwem prof. Wacława Makowskiego latem 1928 r. (s. 29 i n.).

Za trafne i potrzebne uważam poddanie przez mgra Andrzejczaka analizie komentarzy bohatera jego pracy do Konstytucji Kwietniowej, które opublikował on w „Gazecie Polskiej” (s. 51 i n.).

Mgr Andrzejczak stwierdza za Stanisławem Mackiewiczem, iż Matuszewski miał swój wkład w dzieło konstytucji polskiej z 23 kwietnia 1935 r. poprzez „pewne teorie” (s. 17). Nie rozwija jednak tego twierdzenia, chociaż nasuwa ono kapitalne możliwości do rozważań.

### III.

Część pracy poświęcona gospodarczym poglądom Matuszewskiego przynosi próbę rekonstrukcji jego stanowiska w przedmiocie najistotniejszych sporów ówczesnej epoki, jakie dzieliły Polaków.

Analiza gospodarczych poglądów Matuszewskiego pióra mgra Andrzejczaka przynosi pierwsze ujęcie tych zagadnień z perspektywy historiograficznej (s. 62 i n.). Autor recenzowanej pracy pokazał w ten sposób swego bohatera jako teoretyka życia gospodarczego. Uczynił to – w moim przekonaniu – umiejętnie i przekonująco.

Przekonania Matuszewskiego charakteryzowały poglądy właściwe dla klasycznej (czy też neo-klasycznej) szkoły w myśleniu ekonomicznym. Postulował on redukcję roli państwa w kształtowaniu procesów gospodarczych. Bezwzględnie bronił parytetu złota w polityce monetarnej. W realiach wielkiego kryzysu, który wstrząsnął gospodarką polską, wyznawał teorię samoregulacji ładu gospodarczego, wskazując na koniunkturalny cykl wzrostów i załamania jako nieuniknioną rzeczywistość życia gospodarczego.

Moim zdaniem, analizując polski deflacionizm, należało mocno podkreślić dużą cenę jaką zapłaciła Polska za tę politykę w dobie Wielkiego Kryzysu. Pogłębieniu i poszerzeniu

uległy obszary nędzy. Gasły inwestycje publiczne. Osłabiona została armia. Charakterystykę tych negatywnych zjawisk można by znacznie poszerzyć.

Ciekawe wydaje mi się porównanie Matuszewskiego i jego następców Władysława Zawadzkiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego (inżyniera chemii) jakie dał nam mgr Andrzejczak. Matuszewski i Kwiatkowski byli *homini novi* na polu polityki gospodarczej państwa. Zawadzki zaś to ekonomista-profesor o znaczącym dorobku. Kontynuował jednak kurs Matuszewskiego, podczas gdy Kwiatkowski zerwał z nim, wprowadzając pragmatyczną politykę „nakręcania koniunktury”. Mgr Andrzejczak w uprawniony sposób skomentował ten stan rzeczy, pisząc, iż ekonomiczne wykształcenie nie determinowało wyboru przekonań o polityce gospodarczej państwa.

Niezbyt wiele można zaczerpnąć z dotychczasowej historiografii na temat gospodarczych koncepcji deflacionistów, do których Matuszewski należał. Obecnie historiografia gospodarcza uległa w Polsce poważnemu osłabieniu i nowych prac na ten temat mamy bardzo niewiele. Tym bardziej należy więc docenić, że autor nie uchylił się od analizy poglądów swego bohatera w materii polityki gospodarczej Polski. Poświęcił tym zagadnieniom obszerny fragment swej pracy.

Słusznie mgr Andrzejczak podnosi, że był Matuszewski w gronie najbliższych współpracowników marszałka Piłsudskiego osobistością dość wyjątkową – gdyż nie przeszedł przez służbę w Legionach, podobnie jak więziony w Rosji Aleksander Prystor, ale ten poznał przyszłego przywódcę Polski już w okresie działalności Organizacji Bojowej PPS.

#### IV.

Do niektórych stwierdzeń wnoszę swoje zastrzeżenia. Oto najważniejsze z nich.

Mam, iż tytułowe sformułowanie *Myśl polityczna Ignacego Matuszewskiego* można by zasadnie przekształcić na *Myśl polityczna i gospodarcza Ignacego Matuszewskiego*.

W tytule recenzowanej pracy powinno być zawarte uściślenie, iż chodzi o myśl polityczną Ignacego Matuszewskiego do roku 1939. Albowiem ów rok – będący *annus terribilis* polskiej historii – nie jest jej finałem, ale otwiera nowy etap w życiu tego polityka-konceptualisty.

Stwierdzenie, iż prof. Mościcki pełnił rolę „figuranta” (s. 151) jest jednak nie do utrzymania – zwłaszcza jeśli mowa o czasach po śmierci marszałka Piłsudskiego. Doradzałbym skorygowanie tego określenia. Warto sięgnąć może do wspomnień dyplomaty, szefa gabinetu ministra Becka, Michała Łubieńskiego, które przed paru laty opracowałem i

wydałem przed paru laty (*Refleksje i reminiscencje*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012).

W pracy trafiają się niezręczności stylistyczne, jak np. sformułowanie: „... nie tak odległe piłsudczykom regulacje” (s. 60).

Jako ze wszech miar trafne wydaje mi się stwierdzenie autora, iż twórcom Konstytucji polskiej z 23 kwietnia 1935 r. przyświecało pragnienie „zastąpienia osobistego autorytetu Józefa Piłsudskiego autorytetem instytucjonalnym, związanym ze stanowiskiem prezydenta” (s. 61), ale nie jestem przekonany, czy trafne jest stwierdzenie, iż ustawa ta nie była ani demokratyczna, ani republikańska chociaż spójna (s. 60). Co do „demokratyczności” tego aktu prawnego – nie mam wątpliwości, iż był on jej pozbawiony, ale przecież utrzymano republikańską formę ustrojową i wprowadzono kategorię dobra wspólnego jako nadrzędną wartość życia publicznego w państwie.

Nie jestem przekonany, czy supozycja mgra Andrzejczaka, iż Matuszewski głosił koncepcje deflacionistyczne i monetarystyczne, nie dlatego, że jego myślenie cechowała dogmatyczność, ale z powodu przekonania o słabości eksperckiego zaplecza obozu piłsudczykowskiego, które pozwalało jedynie na to, aby „skutecznie wdrażać jedynie prostą i schematyczną myśl ekonomiczną” (s. 133). To prawda, że pisał Matuszewski o „braku odpowiedniego środowiska fachowego dla wykonania nieszablonowej idei”, ale jak można wnosić z tekstu przytoczonego cytatu, obawiał się przede wszystkim groźby załamania waluty i pragnął bronić jej wartości za wszelką cenę jako wielkiego dobra w odrodzonym państwie.

W pracy trafiają się duże lub nawet wprost olbrzymie fragmenty ciągłej narracji autora, które wymagałyby podzielenia na kilka akapitów, dla uzyskania większej klarowności wykładu. Na przykład fragment na stronach 126—127.

Zakończenie pracy p. Andrzejczaka jest zbyt zwięzłe i przez to nie daje niestety właściwego podsumowania ustaleń, do których doszedł on jako autor, rozważając poglądy Matuszewskiego. Nie chodzi mi oczywiście o powtarzanie wypowiedzianych już w zasadniczym tekście ustaleń, ale o bardziej pogłębioną refleksję wokół miejsca tego polityka w historii Polski.

Wszystkie uwagi krytyczne nie mają na celu deprecjonowania pracy, ale raczej wskazują postulatywnie na możliwości jej ulepszenia.

\*

Zasadniczo nie jestem zwolennikiem pisania prac biograficznych „na stopień”, ale w postaci rozprawy mgra Andrzejczaka otrzymaliśmy nie próbę biografii, lecz studium myśli politycznej i gospodarczej polityka i ministra II Rzeczypospolitej. Tekst nie jest narracją faktograficzną, ale analityczno-interpretacyjną. Oceniam więc przedłożoną sobie do zaopiniowania rozprawę o Ignacym Matuszewskim jako studium spełniające wymogi stawiane kandydatom do stopnia doktora. Wnoszę niniejszym o dopuszczenie p. mgra Kamila Andrzejczaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego przed Radą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

**Kraków, dn. 13 czerwca 2018 r.**

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Kamil Andrzejczak', written in a cursive style.